



ŻYC EWANGELIA

II NIEDZIELA ZWYKŁA, *B* J 1,35-42 * 14.01.2018

Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?» Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?» Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: «Znaleźliśmy Mesjasza » – to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrząwszy na niego, powiedział: «Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas» – to znaczy: Piotr.

Czego szukacie? Opierając się na świadectwie Jana Chrzciciela, uczniowie wyruszają w drogę za Jezusem. Zadając im pytanie, Jezus dotyka sfery ich pragnień i dążeń. Człowiek jest jedynym stworzeniem na świecie, które nie zadowala się tym, co ma i co osiągnął, ale wciąż odczuwa niedosyt. Ciągłe poszukiwanie tego, co ma robić, poszukiwanie prawdy, dąży do własnego rozwoju, pyta o sens swego życia. Jezus, pytając o to, czego szukają, odwołuje się do głębi człowieka, która dla niego samego jest często tajemnicą.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

- Do przemyślenia:** Czego ja w życiu poszukuję? Za kim w życiu idę i czy ta droga prowadzi mnie do osiągnięcia spełnienia, do zdobycia szczęścia?
- Do wykonania:** Szukającym sensu życia będę wskazywał na Chrystusa. Zwrócę uwagę na oznaki powołania do stanu duchownego u dzieci i młodzieży.

W KALENDARZU LITURGICZNYM:

15.01 (poniedziałek) Wspomnienie św. Pawła z Teb, pustelnika

Urodził się w Dolnych Tebach ok. 230r. w zamożnej chrześcijańskiej rodzinie, odebrał bardzo staranne wychowanie, biegle władał greką i egipskim. Gdy miał 15 lat zmarli mu rodzice i odziedziczył po nich cały majątek. Nim skończył 22 lata wybuchły straszne prześladowania chrześcijan za cesarza Decjusza. Paweł schronił się najpierw w domu na wsi, ale gdy dowiedział się, że chce go wydać jego szwagier Piotr, aby przejąć majątek, udał się na pustynię i tam zamieszkał w jaskini. Spędzał czas na modlitwie, żywił się owocami palm. Po trzydziestu latach palma uschła, a w pobliżu nie było żadnych drzew, pustelnik został pozbawiony żywności. Ale Bóg nie opuścił swojego sługi i polecił krukowi, aby mu codziennie przynosił pół bochenka chleba. Św. Paweł zmarł w 342r., mając 113 lat.

17.01 (środa) Wspomnienie św. Antoniego, opata

Żył w Egipcie na przełomie III i IV wieku. Pochodził z bogatej koptyjskiej rodziny. Po śmierci rodziców zastanawiał się – podobnie jak ewangeliczny bogaty młodzieniec – co zrobić ze swoim życiem. Pewnego dnia usłyszał słowa Ewangelii: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mt 19,21). Postąpił zgodnie z radą Jezusa. Rozdał majątek ubogim i zamieszkał w grobowcu na skraju

rodzinnej wioski. Później dla uniknięcia rozgłosu przeniósł się w głąb pustyni, aby tam w ascezie i samotności szukać Boga. Wiele osób odwiedzało jego pustelnię. Jedni szukali rady mądrego pustelnika, inni pragnęli naśladować jego styl życia. Niektórzy osiedlali się w pobliżu. Powstawały pierwsze wspólnoty eremitów. Takie były początki życia zakonnego. Z biegiem lat, stuleci pojawiły się reguły i rozmaite formy organizacyjne. Ideał życia monastycznego od czasów Antoniego pozostaje jednak wciąż taki sam: odejście od świata, asceza, milczenie, kontemplacja, praca, poddanie się zakonnej regule i przewodnikowi duchowemu. Słowem – rezygnacja z wielu dóbr doczesnych, po to, aby odnaleźć Dobro Najwyższe.

18.01 (czwarte) Wspomnienie św. Małgorzaty Węgierskiej, dziewicy

Małgorzata pozostaje postacią niezwykłą: ta wnuczka cesarza bizantyńskiego, posiadająca zjawiskową urodę, pod której wrażeniem byli ci, co się z nią stykali, córka jednego z najznakomitszych władców węgierskich, nim się narodziła, już została przeznaczona do odegrania niebagatelnej roli wobec królestwa jej ojca: została Bogu ofiarowana za swój naród, któremu groziła zagłada. Wywiązała się z tej roli znakomicie podczas swego krótkiego, dwudziestoosmioletniego życia i nadal z wyżyn nieba ochrania Węgrów jako druga po św. Stefanie patronka kraju.

19.01 (piątek) Wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa

Dewizą życia biskupa Pelczara było zawołanie: "Wszystko dla Najświętszego Serca Jezusowego przez niepokalane ręce Najświętszej Maryi Panny". To ono kształtowało jego duchową sylwetkę, której charakterystycznym rysem jest zawierzenie siebie, całego życia i posługi Chrystusowi przez Maryję. Swoje oddanie Chrystusowi pojmował nade wszystko jako odpowiedź na Jego miłość, jaką zawarł i objawił w sakramencie Eucharystii. "Zdumienie - mówił - musi ogarnąć każdego, gdy pomyśli, że Pan Jezus, mając odejść do Ojca na tron chwały, został z ludźmi na ziemi. Miłość Jego wynalazła ten cud cudów, (...) ustanawiając Najświętszy Sakrament" (Jan Paweł II w czasie kanonizacji Józefa Sebastiana Pelczara, 8 maja 2003 r.).

WARTO WIEDZIEĆ

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan trwa w Polsce od 18 do 25 stycznia. Termin ten został zaproponowany przez pioniera ruchu ekumenicznego, Paula Wattsona z USA, w 1908 r., aby obejmował czas między dniem wspominającym św. Piotra (18 stycznia – niegdyś w rzymskim kalendarzu święto katedry Apostoła), a dniem upamiętniającym św. Pawła (25 stycznia – święto jego nawrócenia), co miało mieć symboliczne znaczenie. Najpiękniejszym wzorem modlitwy o jedność jest modlitwa arcykapłańska Chrystusa w Wieczerniku (J 17). W tej modlitwie Jezus modli się za swoich uczniów, czyli Kościół żyjący w świecie, który narażony jest na różne niebezpieczeństwa, jak: rozbicie wspólnoty, nienawiść świata, niewierność Bogu, ekspansja i dynamika zła. Wśród tych prośb dominuje sprawa jedności, o którą Chrystus czterokrotnie prosi Ojca. Pierwsza prośba łączy trwanie uczniów w jedności z zachowaniem ich w Imieniu Boga. Jedność Kościoła otrzymuje tu najwyższe uzasadnienie: powinna to być jedność na wzór tej, jaka łączy Ojca i Syna. Jest ona wewnętrzna, duchowa, zakłada nie tylko trwanie w znajomości Boga, objawionej przez Chrystusa, lecz również w świętości, sprawiedliwości i miłości. Jedność chrześcijan nie tylko czerpie wzór z jedności Osób Boskich, lecz z niej pochodzi. Pojęcie jedności łączy się z ideą "chwały", którą należy rozumieć jako udział w życiu Bożym. To życie Boże obecne i rozwijające się w społeczności kościelnej jest gwarantem prawdziwej miłości.